

— (z) **Małżeńska „przygoda”**. Aleksander Sm. zamieszkały przy ulicy Gminnej, lubił wracać do domu pod „dobrą datą”. Zdarzało się to dosyć często i z tego powodu dochodziło między nim a małżonką do różnych awantur słownych. „Taktyka” ta jednak nie pomagała i pani Sm. zastosowała inną. Kiedy wczoraj „miły” małżonek wrócił do domu w „normalnym” stanie — spotkał się z tak „owacyjnym” przyjęciem ze strony rozgniewanej połowicy, że czemprowadził do Pogotowia Ratunkowego, gdzie na pokierszowaną głowę nałożono mu opatrunki. Czy odniesie to jaki skutek — narazie niewiadomo.

- (z) **Małżeńska „przygoda”**. Aleksander Sm. Zamieszkały przy ulicy Gminnej, lubił wracać do domu pod „dobrą datą”. Zdarzało się to dosyć często i z tego powodu dochodziło między nim a małżonką do różnych awantur słownych. „Taktyka” ta jednak nie pomagała i pani Sm. zastosowała inną. Kiedy wczoraj „miły” małżonek wrócił do domu w „normalnym” stanie — spotkał się z tak „owacyjnym” przyjęciem ze strony rozgniewanej połowicy, że czemprowadził do Pogotowia Ratunkowego, gdzie na pokierszowaną głowę nałożono mu opatrunki. Czy odniesie to jaki skutek — narazie niewiadomo.